



### **Każdy z nas może pomóc chronić Ziemię!**

Globalne ocieplenie jest faktem. Odczuwamy je w każdej części Ziemi coraz silniej. Efektem jest wcześniejsze dojrzewanie owoców na naszych działkach, ale i susza z roku na rok coraz bardziej dokuczliwa.

My, działkowcy nie możemy pozostać obojętni na zmiany klimatyczne. Po pierwsze dlatego, że troszczymy się nie tylko o nasz świat, ale również o świat naszych dzieci i wnuków. Po drugie, bo pracując na roli, na swoich małych użytkach rolnych, mamy świadomość zagrożenia, rozumiemy co to jest efekt cieplarniany. Gromadzący się pod folią w naszych działkowych tunelach dwutlenek węgla blokuje oddawanie przez glebę ciepła, stąd wysoka temperatura wewnątrz namiotu. Te same czynniki w odniesieniu do Ziemi wywołują zjawisko, które nazywamy efektem cieplarnianym. To, co dobre dla tuneli ogrodowych jest fatalne dla całego globu. Każdego roku średnia temperatura na Ziemi jest wyższa. Jeśli wzrośnie o 2 stopnie, przestaniemy panować nad zachodzącymi procesami. Rozpocznie się topnienie lodowców i uwalnianie zmagazynowanych w nich pokładów metanu. Wtedy tego procesu wzrostu temperatury nie zatrzyma już nic...

Nasza troska o Ziemię polegać musi na nie szkodzeniu jej, na nie czynieniu zła. Mamy niewiele lat na to, aby zmienić technologie, ale i nasz sposób życia. Niestety, niektóre rzeczy nie zależą od nas bezpośrednio. Na przykład odchodzenie od elektrowni opartych na paliwach kopalnych na rzecz energii odnawialnej, to proces, na który mamy znikomy wpływ. Ale faktem jest, że na Ziemię w ciągu 1,5 godziny dociera ze Słońca tyle energii, ile ludzkość zużywa w ciągu roku. Przyszłością powinny być elektrownie oparte o energię słoneczną, wiatrową i wodną, a nie spalające węgiel, ropy czy gazu.

Ale wiele pozytywnych zmian zależy tylko od nas. Jako działkowcy już teraz możemy prowadzić działki zrównoważone, takie, do których nic się nie wnosi i z których nic się nie wyrzuca. Zamiast płacić za wodę dostarczaną z ujęć miejskich lub wydobywaną urządzeniami z głębi ziemi, możemy gromadzić i wykorzystywać do podlewania naszych działek deszczówkę. Zamiast wyrzucać odpady zielone do kontenerów, za wywóz których trzeba płacić, możemy wytwarzać z nich kompost do nawożenia gleby. Z kompostowaniem u nas nie jest dobrze. Nadal nie potrafimy zagospodarować wszystkich zielonych resztek z naszej działki. Niekiedy na przeszkodzie stoją trudności techniczne – brak rozdrabniaczy. Często to jednak tylko wina złej tradycji lub braku wiedzy o konsekwencjach naszego działania. W dużej mierze rozwiązalibyśmy problem śmieci na działkach zagospodarowując zielone odpady. Wszyscy działkowcy zgodnie z Regulaminem ROD powinni mieć kompostowniki, Niestety w praktyce nie wszyscy je mają i nie wszyscy z nich korzystają. Zupełnie źle jest z wykorzystaniem deszczówki. Całą aktywność kierujemy na zakładanie wodociągów, miast zatroszczyć się o zagospodarowanie wody z opadów. Widok beczki na deszczówkę jest na działkach rzadkością. Musimy i możemy to zmienić. Dołożymy starań, by nasze działki stały się działkami zrównoważonymi!

Sadząc drzewa i krzewy, wysiewając rośliny, odyskując deszczówkę i wykorzystując kompost jako nawóz, możemy zmniejszyć ilość CO<sub>2</sub>. Możemy mniej szkodzić klimatowi rezygnując z grilla węglowego, nawozów sztucznych, czy pestycydów. Zamiast dojeżdżać na działkę samochodem, częściej korzystajmy z komunikacji miejskiej lub roweru. Używajmy szklanych opakowań, zamiast plastików. To wszystko są małe kroki, ale każdy z nich przybliży nas do celu – ochrony naszej planety.

Apelujemy do wszystkich działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców, aby przyłączyli się do realizacji idei mikrodziałań na rzecz zapobieżenia katastrofie ekologicznej. Nie możemy zostawić świata naszym następcom w stanie gorszym, niż był wtedy, gdyśmy go przejmowali od naszych przodków.

**XIV Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Działkowców**

*Źródło: [www.pzd.pl](http://www.pzd.pl)*